

stycznie o pisaniu... Zresztą rozdrabnam się, wspominając o Bogu. Mniejsza o Jego sąd, skoro tak biernie przyglądał się rzezi istot, które sam stworzył, a które pajawiły się na świecie chyba tylko po to, by zginąć. Ja w każdym razie jestem obajętny na wszelkie przejawy życia duchowego. Niech Bóg, którego wspominam, zacerwieni się ze wstydu, że tolerował takie rzeczy, a jeżeli w swaj pysze Wszechmogącego przyzwała na tak przerażający spektakl, przybijmy go jeszcze raz do krzyża i spalmy go aby nie zdołał zmartwychwstać. Opuszczeni przez Boga, w którego mimo wszystko wielu z nas wierzyło tkwiliśmy... wyczerpani, zagubieni, załamani” (s. 210–211).

Doceniając nieustępliwość i odwagę Rosjan, na każdym kroku podkreśla zalety żołnierza niemieckiego, który wie, że w obliczu liczebnej przewagi „jego bohaterski opór nie na wiele się zda. I wtedy wpada w rozpacz... Wie, że jego śmierć jest niemal pewna, ale dzięki temu wielkie oddziały wojska zdążą dokonać przegrupowania. Wie, że umiera w słusznej sprawie.... A więc niemiecki żołnierz strzela, strzela jak szalony, odrzucając myśl o śmierci. Zabija, masakruje, jakby już teraz chciał się zemścić za to, co go niechybnie czeka. Kiedy wreszcie ginie jest wściekły, że umiera za tak niską cenę. Jeśli udaje mu się przeżyć jego szaleństwo utrzymuje się nadal i nigdy nie będzie w stanie dostosować się do życia w warunkach pokaju. Wobec tego czasami ucieka, lecz zrećnie propagowane hasła uspakajają go jak zastrzyk morfiny... A więc pomimo paniki i rozpaczliwej dyscyplina staje się obowiązkiem. Dzielny żołnierz niemiecki stawia tak fanatyczny opór, że zaskakuje tym przeciwnika... Całymi dniami i na przestrzeni setek kilometrów żołnierze trwają w nieludzkim wysiłku... Niemiecki żołnierz dokonuje nieprawdopodobnych czynów” (s. 237). „Uczcie się cierpieć, nie skarżąc się, bo jesteście Niemcami” pouczał swoich podkomendnych niemiecki kapitan (s. 44).

Wojna wykuwa trwałe więzy zaufania i przyjaźni pomiędzy żołnierzami. Te niepowtarzalne związki kształtowane są przez ciągłe zagrożenie życia i ekstremalne warunki w jakich przebywają ze sobą żołnierze frontowi – „dziś – pisze Sajer – ... kiedy służba w jednostce liniowej jest już za mną, mogę powiedzieć, że nie żałuję czasu spędzonego w tym oddziale, gdzie pomimo ciężkich chwil doświadczyłem tak głębokiej przyjaźni jak nigdy przedtem i potem. Tamta przyjaźń to coś,

czego nie sposób wyrazić, coś co uzewnętrznia się w każdym geście, w każdym momencie” (s. 127).

Warto zapoznać się ze wspomnieniami Sajera, ku przestrodze, że wojna to nie paradne marsze lecz śmierć i cierpienie, doznawane i zadawane, wszechobecne. Wojna to mozolny trud, trwały uszczerbek na psychice, rany nie do zabliźnienia i nie do zapomnienia. Wojna to przenikające kości zimno i doskwierający głód. Wojna to strach i chęć przeżycia za wszelką cenę. Doskonale wpływ wojny na psychikę oddają słowa autora: „wojna odciska swe piętno na całym ludzkim życiu. Mężczyźni zapominają o kobietach, pieniądzach; nie pamiętają, że byli kiedyś szczęśliwi. Nigdy nie zapomną wojny. Wojna niszczy wszystko. Niszczy radość, co nadejdzie wraz ze zwycięstwem. W śmiechu mężczyźni, którzy przeżyli wojnę, po-brzmiewa jakaś nuta rozpacz. Na próżno wma-wiają sobie, że trzeba teraz korzystać z życia. Mechanizm ludzki się zużył: jest w nim coś jakby rozregulowanego. Odtąd śmiech nie jest cenniejszy od lez” (s. 278).

Tadeusz Dmochowski

Yonah Alexander, Michael S. Swetnam, Siewcy śmierci. Osama bin Laden i inni szefowie Al-Qaidy, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2001, s. 165.

Zjawisko terroryzmu jest tak stare jak cywilizacja. Zmiany zachodzące w tym zjawisku patologicznym wyrażają się w organizacji, charakterze, zakresie i rozmiarach stosowanej przemocy.

Stopniowo terroryzm przekształcał się ze zjawiska lokalnego w globalne. Umieędzynarodowienie terroryzmu, jego technik i metod przemocy oraz zdobycie maksymalnego rozgłosu w wieku rozrastającej się komunikacji i informacji, wpłynęło na zastraszenie opinii publicznej w wielu krajach.

Nad terroryzmem o niespotykanym dotychczas obliczu – na przełomie XX i XXI wieku – zastanawiają się Y. Alexander i M. S. Senton.

Publikacja wymienionych autorów jest rezultatem badań międzynarodowych (Międzynarodowe Centrum Badań nad Terroryzmem w Instytucie Studiów Politycznych Potomaku) nad zjawiskiem terroryzmu, a zwłaszcza nad Al-Qaidą Osamy bin Ladena. Wykorzystano bogate źródła i obszerną literaturę przedmiotu.

Książka składa się z dwóch części. W pierwszej omówiono: krótką historię organizacji Osamy bin Ladena; różne nazwy i znaczenie; ideologię i cele działania; strukturę organizacyjną; członków; współpracowników; źródła finansowania; ugrupowania współpracujące z Al-Qaidą; obszar działania; taktykę i możliwości działania; cele ataków Al-Qaidy; historię Al-Qaidy; materiały źródłowe i bibliografia.

W drugiej części nazwanej „Dodatek” zamieszczono dokumenty: oświadczenia i deklaracje Osamy bin Ladena; wywiady z bin Ladenem; akty oskarżenia przedstawione w sądach amerykańskich; zeznania złożone w czasie procesów w Nowym Jorku; postawa Stanów Zjednoczonych; wybór dokumentów, rezolucje Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wśród problemów, które przedstawiono w pierwszej części publikacji na szczególną uwagę zasługują ideologia i cele działania. Przybliżenie czytelnikowi uznawanej przez Al-Qaidę skrajnej interpretacji zasad islamu pozwala zrozumieć, że u podstaw współczesnego terroryzmu znajduje się religia. Stała się ona siłą napędową międzynarodowego terroryzmu. Świadczy o tym cel działania Al-Qaidy: „zjednoczenie wszystkich muzułmanów w celu stworzenia systemu rządów, który będzie przestrzegał reguł ustanowionych przez kalifów. Żeby osiągnąć ów cel, należy obalić te rządy muzułmańskie, które uznane są za zepsute przez wpływy zachodnie. Celem ostatecznym organizacji jest likwidacja granic między państwami muzułmańskimi i zastąpienie poszczególnych rządów przez jednolity system legislacyjny – państwowy oparty na prawie, zasadach władzy oraz tradycji islamu”(s. 14).

Autorzy niniejszej publikacji zwracają uwagę na strukturę organizacyjną Al-Qaidy i jej przywódcę Osama bin Ladena oraz jego najbliższych współpracowników, którzy zostali postawieni w stan oskarżenia przez wielką federalną ławę przysięgłych 20 grudnia 2000 roku (np. Abdullah Ahmed Abdullah, Saifal Adel). Niemniej istotną rolę spełniają członkowie tej międzynarodówki islamskiej. Składają przysięgę wierności i posłuszeństwa zwaną baja. Dużą wagę przywiązuje się do szkolenia, które odbywa się w specjalnych bazach (najwięcej było w Afganistanie, gdzie przeszkolono 5000 terrorystów). Władzom Al-Qaidy najbardziej zależy na członkostwie islamistów zamieszkałych na stałe w USA, którzy mogą swo-

bodnie podróżować (mają paszporty USA). Przedstawiono zdjęcia i krótkie informacje o bliższych współpracownikach bin Ladena i członkach Al-Qaidy, których już aresztowano lub zdobyto o nich ogólne dane. Odmienną grupę stanowią współpracownicy Al-Qaidy. Nie muszą składać baja. Dostarczają informacji o charakterze wywiadowczym, sprzęt i pomagają werbować nowych członków (autorzy przedstawiają wiele zdjęć, nazwisk i skróconych życiorysów). Z Al-Qaidą współdziała również wiele ugrupowań np. Komitet Doradczy ds Reform (Sudan, Afganistan), Hamas, Islamski Ruch Uzbekistanu, Islamska Święta Wojna, Hezbollah).

Działalność Al-Qaidy jest finansowana głównie przez Osamę bin Ladena, ale również przez fundusze zdobywane na całym świecie, a zwłaszcza na Bliskim Wschodzie. Al-Qaida posiada komórki i kontakty w 55 państwach. Uderza w swoich wrogów na całym świecie (przeniosła swoje działania nawet do Afryki).

Autorzy przedstawili wykaz obszarów, na których organizacja prowadzi różne operacje. Na czołowym miejscu znajdują się: Bliski Wschód, Azja, Europa, b. ZSRR, Afryka, Ameryka Północna i Południowa. W dalszych rozważaniach nad Al-Qaidą wskazano na kraje, w których znajdowała się główna kwatery tej organizacji (Pakistan, Sudan, Afganistan) oraz na taktykę działania (zamachy bombowe, porwania samolotów i ludzi, zabójstwa, ataki samobójcze) i dążenie do zdobycia broni ABC.

Autorzy wymienili główne ataki Al-Qaidy z lat 90. XX wieku. Natomiast o tym co się wydarzyło 11 września 2001 roku zamierzają przedstawić w nowym wydaniu omawianej publikacji.

W końcowym fragmencie części pierwszej książki zamieszczono listę członków i współpracowników Al-Qaidy zatrzymanych w różnych latach i okolicznościach.

Część druga publikacji obejmuje zbiór dokumentów, które przybliżają sposób rozumowania głównego przywódcy Al-Qaidy i przyczyny ogłaszania świętej wojny. Wymowne są również akty oskarżenia i zeznania złożone w czasie procesów oraz dokumenty zawierające przemówienia prezydenta USA Clintona przeciwko terrorystom i dyrektora FBI i innych. Zamieszczono także rezolucje ONZ z 1999 i 2000 roku.

Przedstawiona publikacja zasługuje na uwagę ze względu na aktualność podjętego problemu

i nietypową formę jego ujęcia, odbiegającą od innych opracowań o terroryzmie. Odmienność ta wyraża się w zapisie syntetyczno-komunikacyjnym i chronologicznym (jest to telegraficzne ujęcie problemu). Publikacja jest adresowana do czytelników znających lub zajmujących się zjawiskiem terroryzmu.

Urszula Świętochowska

Edgar Morin, Anne Brigitte Kern, *Ziemia – ojczyzna*, tłum. Teresa Jakielowa, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1999, ss. 249

Autorem prezentowanej książki jest znany francuski socjolog. Edgar Morin wraz ze współpracującą z nim Anne Brigitte Kern przedstawiają w niej wizję cywilizacji planetarnej, ukształtowanej na bazie wspólnoty tożsamości, losów i historii. Dążenie do jej urzeczywistnienia, zdaniem autorów, powinno stać się głównym celem ludzkości. Dla poparcia swojej tezy sięgają do odległej przeszłości – od powstania wszechświata i pojawienia się człowieka na Ziemi, poprzez tworzenie się państw i zmiany ich charakteru, początki epoki planetarnej naznaczonej wielkimi odkryciami geograficznymi i wojenną ekspansją, powstanie uniwersalnych religii, aż do czasów współczesnych. Autorzy wykazują jak zachodzące w toku dziejów procesy zacierały wspólną tożsamość bioantropologiczną ludzi (róznicowanie językowe, kulturowe, religijne, etniczne). Podboje geograficzne i rewolucja kopernikowska dała początek nowej epoce, której głównym przejawem jest okcydentalizacja świata. Sukcesywnie następuje mondializacja gospodarki, idei, procesów społecznych i rosną współzależności globalne. Procesom tym towarzyszą jednocześnie przeciwstawne tendencje: bałkanizacja, dezintegracja, powstawanie coraz liczniejszych zagrożeń globalnych. Rozwój cywilizacyjny sprzyja integrowaniu się społeczności światowej, jednak jest też przyczyną degradacji i poważnych problemów. Konsekwencją tego jest narastanie świadomości i solidarności globalnej. Świat, jako pewna całość, jest coraz bardziej w każdej jego części, której nie można zrozumieć bez znajomości szerszego kontekstu. Mondializacja powoduje z jednej strony standaryzację i ujednoczenie, z drugiej natomiast generuje nowe kontakty, syntezę i od-

miany. Powstaje nowy światowy folklor, który łączy oryginalne tematy pochodzące z różnych kultur. Kształtuje się nowe wieloetniczne i wielokulturowe społeczeństwo.

Główne zagrożenia dla współczesnej ludzkości płyną ze strony:

- ekonomii, która odcięła się od kontekstu społecznego i kulturowego i spowodowała zakłócenia w sposobie życia;
- demografii;
- ekologii;
- państw narodowych, które hamują powstanie solidarności planetarnej i generują sztuczne podziały i konflikty.

Zdaniem E. Morina, państwa narodowe stanowią przeżytek i nie przystają do skomplikowanych relacji współczesnego świata, bowiem są za małe dla rozwiązania wielu problemów przekraczających granice państw, albo za duże, szczególnie dla rozstrzygnięcia problemów społecznych.

Zachodzące współcześnie przemiany, a zwłaszcza technicyzacja, monetaryzacja, specjalizacja i komercjalizacja wszelkich dziedzin życia, niszczą więzi wspólnotowe i lokalne kultury. Nie dając jednak żadnej perspektywy na przyszłość, są również przyczyną zagubienia, poszukiwania własnych korzeni i zwrócenia się ku przeszłości. Jak piszą autorzy, „ludzkość trawi choroba niestałości, pośpiechu, powierzchowności, bulimicznej nadkonsumpcji”. Podnoszenie poziomu życia często wiąże się z pogorszeniem jego jakości. Preferowana specjalizacja niszczy złożoność świata, kawałkuje to, co globalne. Edukacja uczy szufladkowania, oddzielania a nie łączenia w całość, czego konsekwencją jest nawyk mechanistycznego i wycinkowego myślenia. Technika i gospodarka wysunęły się spod kontroli człowieka i podporządkowały go sobie. Niekorzystne tendencje napędzają się i wzmacniają nawzajem, powodując dezintegrację w różnych sferach i aspektach życia. Są one również szansą dla ludzkości, bowiem dezintegracja jest zawsze początkiem nowej integracji.

E. Morin nawołuje do tego, aby zacząć uświadamiać sobie wspólnotę ziemskich korzeni, losu i zagrożeń. Współczesna cywilizacja przyczynia się bowiem do niszczenia zarówno poczucia ludzkiej wspólnoty jak i wzbogacającej świat różnorodności. Pożądany kierunek rozwoju to z jednej strony budowanie ojczyzny wspólnej dla wszystkich ludzi, planetaryzacja świadomości i uniwer-